

Interes narodowy – abstrakcja dla USA

19 listopada 2020

17 listopada 2020 r. amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo, w ramach wizytowania 7 stolic, zatrzymał się w Turcji. Na lotnisku nikt nie witał gościa. Zapewne wcześniejsze oświadczenie szefa MSZ uprzedzające, że zapowiadana wizyta jest zbędna, ograniczyło się do spotkania w Stambule z patriarchą ekumenicznego kościoła wschodniego Bartolomeuszem. Przedstawiciel tureckiego MSZ przypomniał, że kwestię wyznaniową w Turcji regulują przepisy prawa.

<https://www.youtube.com/watch?v=5i3nb5GX6kE>

Próbie reinterpretacji swobód religijnych przez Amerykanów weryfikuje polityka islamofobii kultywowana na Zachodzie z inspiracji USA. Będąc w poniedziałek w Paryżu M. Pompeo przekonywał, że polityka Recepa Erdogana w ostatnim czasie, zwłaszcza zaangażowanie się w konflikt na Kaukazie, wymaga współpracy z partnerami europejskimi. Zdaniem Sonera Cagaptay z Waszyngtońskiego Instytutu do spraw Bliskiego Wschodu, Pompeo nie wykazał się poszanowaniem norm protokolarnych Turcji: "Jest zupełnie nie do przyjęcia, by przedstawiciel obcego państwa ignorując wizytę w stolicy Ankarze odbył spotkanie z ważną osobistością w innym mieście". Rozbieżne stanowiska wobec sytuacji w Syrii, rozwoju energetyki regionu Morza Śródziemnego, zakupu przez Turcję rosyjskiego systemu obrony przeciwrakietowej S-400 mogą skłonić przyszłą administrację amerykańską do nałożenia sankcji wobec Ankary.

W tle wizyty Sekretarza Stanu miała miejsce niewielka demonstracja Związku Młodzieży Tureckiej pod hasłami „Jankesi do domu!”, „Precz z amerykańskim imperializmem!”, „Tu jest Stambuł nie Konstantynopol, wasze kolonialne zasady tu nie rządzą”, „USA – mordercy milionów muzułmanów”. Kolejnymi

przystankami tygodniowej podróży Pompeo są Gruzja, Izrael, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar, Arabia Saudyjska.

Premier Azerbejdżanu Ilham Alijew wraz z małżonką wizytuje w tym czasie przejęte tereny Karabachu uwieczniając swoje tournée na zdjęciach i nagraniach wideo, instalując azerskie flagi. Szczyci się z historycznego jego zdaniem zwycięstwa nad ormiańskim faszyzmem. Dla niego Karabach, to już Azerbejdżan.

Nastroje w Armenii dalekie są od pogodnych. Prezydent Armeni Sarkisjan zażądał natychmiastowego ustąpienia premiera Pasziniana i przeprowadzenia przedterminowych wyborów. Oskarżył proamerykańską opozycję mającą parasol G. Sorosa o destabilizację życia politycznego poprzez odwoływanie się do emocji. Sukces Rosji w doprowadzeniu do przerwania działań wojennych o wpływy w Górskim Karabachu częściowo wynika ze świadomości znaczenia i roli interesu narodowego. Niezależnie od profilu politycznego administracji amerykańskiej, interes narodowy nie ma dla nich znaczenia, więc zupełnie nie jest brany pod uwagę.

Jak silne są motywy wynikające z tożsamości narodowej ilustrują sceny rozstawania się Ormian z własnością pielęgowaną latami przez pokolenia. Rodziny ratują podstawowy dobytek ruchomy pakując go do aut. Następnie, bez skrupułów idą po raz ostatni do rodzinnego domu i z rozpaczą, przy wtórze szłochu kobiet i dzieci niszczą to co nie zostało zabrane, by w końcu podpalić wewnątrz. Mentalność cywila, który nie zaminuje własnego terenu przed wrogiem, podpowiada, by nie ułatwiać życia tym, którzy za chwilę wkroczą na teren przejmując rolę nowych gospodarzy. Koszt odebranego spokoju i majątku musi odczuć i ponieść ten kto go naruszył.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: APnews.com, Al-Monitor.com

Źródło: WolneMedia.net